

## SERBIA KUPI CHIŃSKIE DRONY

---

Serbskie ministerstwo obrony poinformowało o zakupie przez ten kraj bezzałogowych statków powietrznych Wing Loong.

Przypomnijmy, że Wing Loong znajdują się już na wyposażeniu sił zbrojnych Arabii Saudyjskiej, Egiptu, Indonezji, Kazachstanu i ZEA. BSP ma ok. 9 metrów długości, 2,8 metra wysokości, 14 metrów rozpiętości skrzydeł, jego masa całkowita wynosi 1200 kg (z czego 200 kg to ładunek bojowy). Napędza go importowany silnik Rotax 914 o mocy 100 KM, zapewniający maksymalny czas lotu na poziomie ok. 20 godzin. BSP wyposażony jest w głowicę optoelektroniczną LE380 *Loong Eye*, która może operować w zakresie 360° w azymucie i od -130° do +30° w elewacji.

*Zakup znacznie wzmocni serbskie wojsko, które zyska zdolności, których nie miało w przeszłości*

*Aleksander Vulins, minister obrony Serbii*

Dron może być uzbrojony w pociski raketowe typu BA-7/9/21, TL-2 lub HJ-10, bomby LS-6-50 (o wagomiarze 50 kg), GB-7, LS-9 lub GB3 (o wagomiarze 250 kg) czy rakiety typu powietrze-powietrze TY-90. Serbia zdecydowała się zakupić 9 egzemplarzy BSP z prawem opcji na kolejnych 15. Wartość całej transakcji pozostaje nieujawniona, dostawy mają się rozpocząć w ciągu 6 miesięcy.

**Czytaj też:** [Ekspansja chińskich dronów. Setny Wing Loong na eksport](#)

Zachodni eksperci zwracają uwagę, że jest to kolejny dowód na ekspansję chińską w tej części świata i podkreślają, że Serbia jest pierwszym krajem europejskim, który zakupił bezzałogowce chińskiej produkcji. Ze względu na spór na linii Serbia-Kosowo z udziałem Albanii, obawiają się oni destabilizacji w regionie, który i tak już uważany jest za labilny. Przykładem turbulencji w tym rejonie był zakaz wjazdu przedstawicielom Serbii na teren Kosowa, wydany przez Prisztinę w lipcu br. Związany był on z oskarżeniem Belgradu o podsycanie "tak zwanego kryzysu humanitarnego w północnym Kosowie". Związany był on z wprowadzeniem pod koniec listopada ub. r. 100% cła na towary produkowane w Serbii oraz Bośni i Hercegowinie, importowane do Kosowa. Według Belgradu doprowadziło to do niedoborów żywności i leków w regionie. Władze Kosowa odpowiadały, że Serbia "instrumentalizuje" ten kryzys, podkreślając, że kosowska żywność była dostępna i że nie zniosą taryf, dopóki Belgrad nie uzna jego niezależności.

**Czytaj też:** [Kosowo zabroniło wjazdu przedstawicielom władz Serbii](#)

Wypowiedzi te tonują jednak obie strony kontraktu, szczególnie Chiny. Podkreślają one, że 9 dronów nie zwiększy rażąco możliwości ofensywnych Serbii, w sytuacji, gdy kraj ten jest otoczony przez państwa członkowskie NATO. Państwo Środka podkreśla też swoje, rosnące zaangażowanie ekonomiczne w tej części Europy jak zakup huty stali w Smederevie i inwestycje w niej poczynione (np. spiekalnia; łączne nakłady, które poniosła Hebei Iron and Steel to blisko 350 mln Euro) czy budowę trasy kolejowej z Budapesztu do greckiego portu Pireus (określana czasem mianem "Bałkańskiego Jedwabnego Szlaku") mające podkreślać, że Chinom bardziej niż innym krajom zależy na pokoju w tym obszarze.

**Czytaj też:** [Kosowo przegłosowało ustawę o utworzeniu armii, Serbia i Rosja protestują](#)

Strona serbska podkreśla z kolei, że dąży do ograniczenia przemytu ludzi i narkotyków przez jej terytorium, co ma być bardzo trudne bez użycia BSP. Jednocześnie podkreślając, że nie rezygnuje ze swych aspiracji do integracji z Unią Europejską.

Trudno w tej chwili jednoznacznie ocenić czy jest to początek trwałego partnerstwa strategicznego na dużą skalę. Należy jednak pamiętać, że w opinii Belgradu największym zagrożeniem dla bezpieczeństwa tego kraju są dążenia Kosowa do połączenia się z Albanią, czego wyrazem ma być m.in. przekształcenie Kosowskich Sił Bezpieczeństwa w regularną armię czy zbojkotowanie przez Prisztinę i Tiranę spotkania państw Europy Południowo-Wschodniej w Sarajewie w lipcu br., ponieważ Kosowa nie zaproszono jako suwerennego państwa.

**Czytaj też:** [Rumunia blokuje rosyjskie dostawy wojskowe do Serbii](#)

Wobec braku wyraźnej reakcji państw zachodnich na te tendencje może to być próba pozyskania drugiego -po Federacji Rosyjskiej (m.in. budującej przechodzący przez terytorium Serbii gazociąg South Stream i dostarczającej uzbrojenie) sojusznika strategicznego, który posiada już przyczółki inwestycyjne w regionie i będzie zainteresowany jego stabilnością.